

2 niedziela pasyjna Reminiscere

Główna myśl: W trudnościach można szczególnie doświadczać obecności Pana Boga

Tekst: Rz 5,1-5 – Skutki wiary: pokój z Bogiem, dostęp do łaski

J 5,1-9 – Uzdrawienie chorego przy sadzawce

Wiersz: „Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa.” 2 Kor 12,9

Cele:

- Dziecko poznało historię uzdrowienia chorego przy sadzawce
- Dziecko rozumie, że trudności prowadzą do cierpliwości, a ta do nadziei
- Dziecko wie, że w trudnych sytuacjach Bóg jest razem z nim i nie jest samo

I. Wstęp

Mogę się pochwalić

Pomoce: tablica, szary papier, mazak, 3 kartki z następującymi słowami:

TRUDNOŚCI CIERPLIWOŚĆ NADZIEJA

Przebieg:

Witam was bardzo serdecznie na dzisiejszej szkółce. Czy wiecie co znaczy chlubić się? (*dzieci odpowiadają, a osoba prowadząca zapisuje ich odpowiedzi na arkuszu papieru przymocowanym do tablicy*) Zamiast słowa „chlubić się”, możemy powiedzieć: szczyć się, mogę się pochwalić, jestem z siebie dumn(a)(y). Czym wy możecie się pochwalić, z czego jesteście dumni? (*odpowiedzi dzieci*) Dziękuję za wasze odpowiedzi. Tak, zazwyczaj chwalimy się z tego, co dobre, że coś mamy lub potrafimy coś zrobić.

Podsumowanie:

Chlubimy, chwalimy się tylko dobrymi, fajnymi rzeczami. Czy przyszło wam do głowy, by szczyć się, być dumnym, z napotykanych trudności? O trudnych sytuacjach nie chcemy raczej pamiętać i też nie chcemy ich doświadczać. Apostoł Paweł, w jednym ze swoich listów, napisał, że trudne chwile nie muszą być powodem do narzekania czy bycia smutnym. Dlaczego? Posłuchajcie proszę słów z listu do Rzymian. (*Rz 5,1-5 czyta osoba prowadząca. Dla porównania, podany tekst można również przeczytać ze współczesnego przekładu Nowego Testamentu, zamieszczonego na str. nr 4*) Zgodnie z tym tekstem, wszystko co nas spotyka, dzieje się w zamierzonym celu. Trudności, są po to, by uczyć nas cierpliwości, która prowadzi do nadziei. (*osoba prowadząca przypina do tablicy kolejne wymieniane słowa i dorysowuje między nimi strzałki tak, aby powstała następująca wizualizacja:*

TRUDNOŚCI → CIERPLIWOŚĆ → NADZIEJA)

Dzisiaj poznamy historię człowieka, który znalazł się w trudnej sytuacji. Co się wydarzyło? O tym dowiemy się już za chwilę. Teraz usiądźcie proszę wygodnie, bo zaraz przeniesiemy się do...

II. Szkółka

Pomoce: Biblia, prezentacja z obrazkami do podanej historii (*informacja dla osoby prowadzącej: można stworzyć ją, wykorzystując obrazki z podanej strony:*

www.freebibleimages.org/illustrations/jesus-bethesda/

sadzawkę Betezda można zobaczyć na modelu starożytnej Jerozolimy, znajdującym się na stronie:

www.sitemason.com/gallery/iWVPcQ?id=4313)

Przebieg:

I. Sadzawka Betezda – ...pewnego miasta. Było ono bardzo duże, chronione murami. Wewnątrz znajdowało się wiele domów, wąskich ulic, bram. Oprócz nich była też sadzawka, czyli zbiornik z wodą, o nazwie Betezda. (*informacja dla osoby prowadzącej: pokazać zdjęcie sadzawki z podanej*

powyżej strony internetowej, gdzie zamieszczono model starożytnej Jerozolimy) W czasach, gdy żył Pan Jezus, miejsce wokół sadzawki wyglądało jak szpital. Dlaczego? Ponieważ siedzieli lub leżeli przy niej ludzie, którzy cierpieli na różne choroby i szukali pomocy. Sadzawka Betezda słynęła z licznych uzdrowień. Chorzy uważnie wpatrywali się w wodę, czekając na jej poruszenie się. Gdy lustro wody drgnęło, wtedy pierwsza osoba, która weszła do sadzawki, miała szansę na uzdrowienie.

2. Chory człowiek – przy sadzawce leżał też człowiek sparaliżowany od 38 lat. Tak jak inni, czekał na cud. Chciał zostać uzdrowiony, lecz jego choroba (*osoba prowadząca pokazuje napis: TRUDNOŚĆ*) uniemożliwiła mu poruszanie się. Dlatego też nie miał szansy wskoczyć jako pierwszy, do poruszonej wody, bo zawsze robił to ktoś szybszy, sprawniejszy. Człowiek czekał jednak cierpliwie na swoją kolej. (*osoba prowadząca pokazuje napis: CIERPLIWOŚĆ*)

3. Pan Jezus przy sadzawce – wszyscy chorzy, czekając na poruszenie wody, byli tak wpatrzeni w wodę, że nawet nie zauważyli, że przyszedł ktoś wyjątkowy. Przy sadzawce stał Pan Jezus – najlepszy lekarz. Nikt jednak nie zwrócił na niego uwagi i nie poprosił Go o pomoc.

4. Pan Jezus pomaga choremu – Jezus sam podszedł do sparaliżowanego człowieka i zadał mu pytanie: „Czy chcesz być zdrowy?” (J 5,6) Czy słowa Pana Jezusa nie wydają się dziwne? Przecież każdy chory chce wyzdrowieć, również i ten sparaliżowany mężczyzna. Skoro siedział przy sadzawce, to z pewnością chciał znowu poruszać się bez problemu. Miał też nadzieję na to, że będzie uzdrowiony. W odpowiedzi na słowa Pana Jezusa powiedział: „Panie nie mam człowieka, który by mnie wrzucił do sadzawki, gdy woda się poruszy; zanim ja sam dojdę, inny przede mną wchodzi.” (J 5,7) Wtedy usłyszał słowa: „Wstań, weź łożo swoje i chodź.” (J 5,8) Jezus polecił choremu zrobić coś, co wydawało się niemożliwe. Przecież ten człowiek nie chodził od 38 lat! Dzięki Panu Jezusowi wydarzył się cud – sparaliżowany dotąd człowiek, wstał i zaczął chodzić. – Pan Jezus dokonał cudu, uzdrowił go.

III. Zakończenie

Dzięki chorobie, człowiek sparaliżowany mógł uczyć się cierpliwości. Oprócz tego, doświadczył cudownego uzdrowienia oraz niezwyklej obecności Pana Jezusa. Myślę, że nawet gdyby nie został uzdrowiony, to spotkanie z Panem Jezusem byłoby dla niego niezwykle wyjątkowym wydarzeniem. Te kilka chwil z Panem Jezusem pozwoliły choremu z nadzieją spojrzeć na życie, uwierzyć w koniec choroby, odczuć, że nie jest sam i że w Jego oczach ma wartość. Później wydarzył się cud – człowiek sparaliżowany mógł znowu sprawnie się poruszać. W dzisiejszych czasach, choroba bardzo rzadko kończy się cudownym uzdrowieniem, trudności znikają zaraz po tym, jak się o nie pomodlimy. Dlaczego tak się dzieje? Na to pytanie bardzo trudno jest znaleźć odpowiedź. Zamiast koncentrować się na cudach, myślę, że dzisiejsza historia może zachęcić nas do szukania bliskości Pana Jezusa również wtedy, kiedy nie jest nam łatwo. Nasza więc, rozmowa z Nim będą na pewno pomocne w przechodzeniu przez trudne chwile. Może zamiast lęku odczujemy pokój, może zamiast rezygnacji pojawi się nadzieja, może zamiast smutku staniami się radośni, a ogromne z naszej perspektywy problemy staną się w porównaniu z wielkością Pana Boga mniejsze, a może po prostu przekonamy się, że nie jesteśmy sami. O tym, w jaki sposób doświadczymy Jego działania, będziemy mogli się przekonać na różne sposoby. Zachęcam was do tego, żeby przychodzić do Pana Boga i rozmawiać z Nim o tym, co dzieje się w waszym życiu.

1. Wiersz biblijny

„Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa.” 2 Kor 12,9

Pomoce: wiersz zapisany na kartkach w różnych kolorach;

na kartkach jednego koloru zapisać następujące słowa: NAJCHĘTNIEJ, CHLUBIĆ, BĘDĘ, ABY, WE, MOC,

na kartkach drugiego zapisać: WIĘC, SIĘ, SŁABOŚCIAMI, ZAMIESZKAŁA, MNIE, CHRYSTUSOWA.

na trzecim kolorze zapisać: 2 KOR 12,9

Przebieg:

Wy tłumaczyć wiersz.

Zwykle, kiedy doświadczamy trudnych sytuacji, chcemy, żeby one jak najszybciej się skończyły. Zamiast płakać, wolimy cieszyć się, zamiast się denerwować, wolimy być spokojni. W życiu jednak pojawiają się problemy i nie zawsze znikają od razu po tym, jak się pojawią. Apostoł Paweł doświadczał wielu trudności w swoim życiu. Miał problemy ze zdrowiem, był nielubiany i prześladowany za to, że wierzy w Pana Jezusa. W tych trudnych sytuacjach odkrył jednak coś bardzo cennego – że obecność Pana Jezusa jest najcenniejszym skarbem, który miał podczas przechodzenia przez te wszystkie trudności. Co więcej, doświadczanie Jego bliskości i przytulenia było dla Pawła takim źródłem radości, że choć przeczuwał nadchodzące kłopoty, to nie martwił się, ale cieszył, że będzie mógł być wyjątkowo blisko Pana Jezusa. Może właśnie ktoś z nas przeżywa trudne chwile. Pan Jezus wie, co przeżywasz i On chce pomagać ci przez nie przechodzić, dając ci odczuć, że jest blisko i nie zostawi cię.

Przeczytajmy najpierw wiersz głośno. Teraz proszę patrzcie uważnie na poszczególne słowa wiersza, które będę wskazywać ręką. Czasem będę to robić wolno a czasem szybko. Czasem zatrzymam się dłużej na jakimś słowie, a czasem będę pokazywać bez przerwy. Zobaczmy, czy uda wam się nadążyć za ruchem mojej ręki. Gotowi? Zaczynamy!

2. Prace plastyczne

A. Chory przy sadzawce – propozycja dla dzieci z grupy młodszej

Pomoce: obrazek (patrz str. nr 5), kredki

Przebieg:

- skopiować rysunek w ilości odpowiadającej liczbie dzieci w grupie
- rozdać uczestnikom po jednym rysunku
- poprosić o dorysowanie postaciom twarzy oraz pokolorowanie obrazka

B. Chory już zdrowy – propozycja dla wszystkich

Pomoce: obrazek (patrz str. nr 6), kredki, nożyczki, klej

(informacja dla osoby prowadzącej: wizualizacja gotowej pracy jest przedstawiona na zdjęciu nr 1)

Przebieg:

- skopiować rysunek w ilości odpowiadającej liczbie dzieci w grupie
- rozdać uczestnikom po jednym rysunku
- wyjaśnić, że obrazek przedstawia mężczyznę uzdrowionego z paraliżu. Obok, po prawej stronie kartki, znajduje się używany przez niego materac, na którym leżał przy sadzawce
- poprosić dzieci o rozcięcie kartki na połowę, pokolorowanie materaca oraz postaci i dorysowanie jej uśmiechniętej twarzy
- wyciąć uśmiechniętą twarz oraz materac z biblijnym wierszem (można wyciąć też całą postać)
- przykleić wyciętą twarz w miejscu głowy
- wycięty materac przykleić do postaci



zdjęcie nr 1

C. Cierpliwość – propozycja dla dzieci z grupy starszej

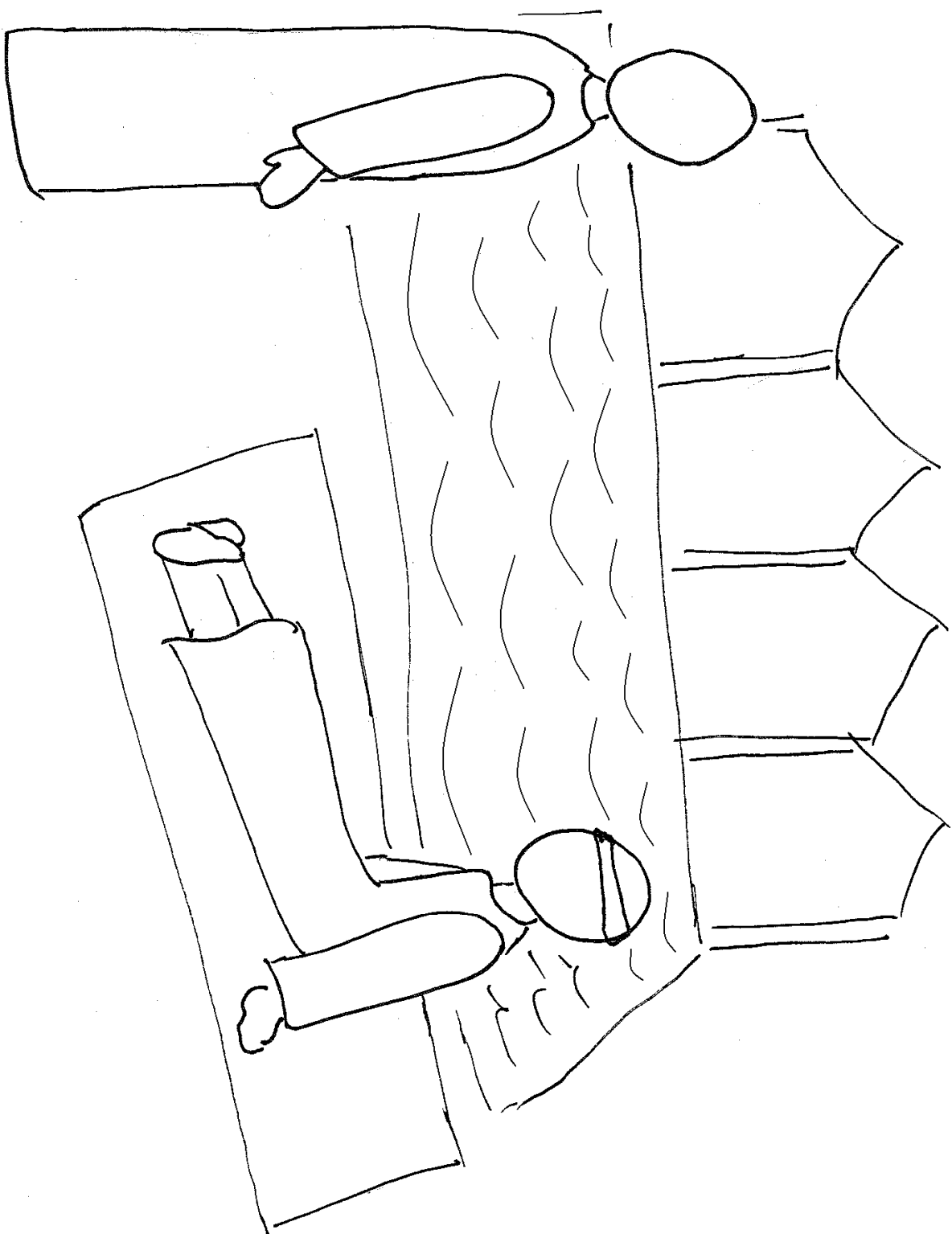
Przebieg:

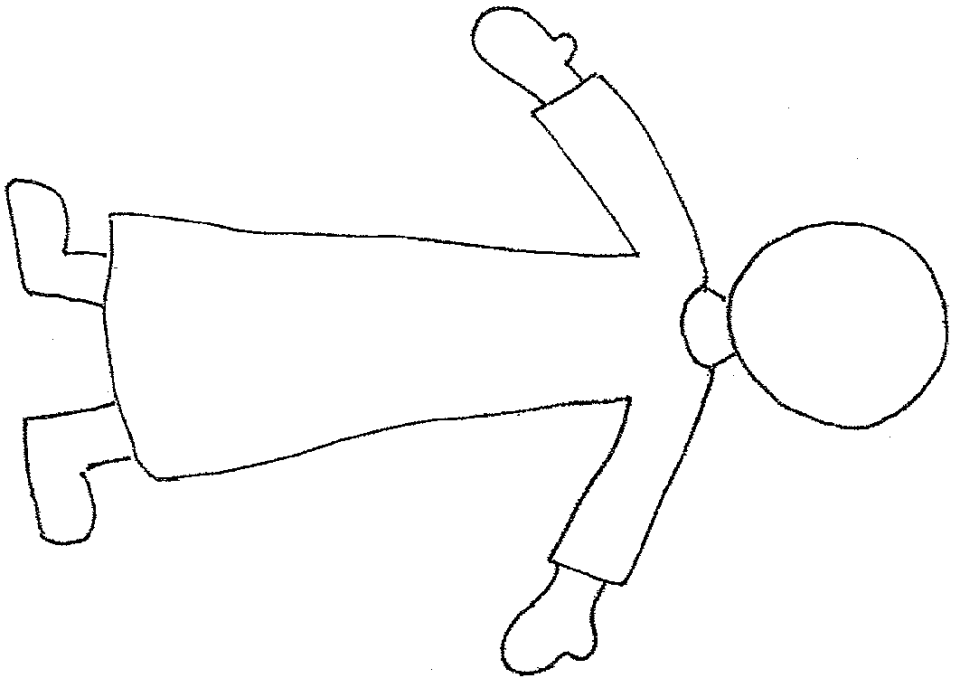
- podzielić dzieci na grupy
- poprosić dzieci o przygotowanie scenek, w których tematem będzie cierpliwość (informacja dla osoby prowadzącej: w razie trudności osoba prowadząca może przygotować kilka pomysłów na scenki, które będą podpowiedzią dla grup)
- przedstawienie przygotowanych scenek

List Pawła do Rzymian 5,1-5

- 1. Uznani za sprawiedliwych na podstawie wiary, mamy pokój z Bogiem dzięki naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi.**
- 2. Jemu to zawdzięczamy dostęp przez wiarę do łaski, w której trwamy z zaszczytną nadzieją oglądania Boga w jego chwale.**
- 3. Ponadto szcycimy się, gdy doznajemy ucisku, bo wiemy, że ucisk zmusza do cierpliwości,**
- 4. w której się sprawdzamy, a to prowadzi do nadziei.**
- 5. Nadzieja zaś nie przynosi wstydu, bo miłość Boga przepelnia nasze serca za sprawą Ducha Świętego, którym nas Bóg obdarzył.**

Najchętniej więc chlubić się będę słabościami,
aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa.
2 Kor 12,9





Najchętniej więc chlubić się będą
słabościami, aby zamieszkała
we mnie moc Chrystusowa.
2 Kor 12,9

